

Ilustracje kart pocztowych w XIX wieku były najczęściej reprodukcjami litografii, rzadziej rysunku. Składały się z kilku oddzielnych obrazów obiektów, które świadczyły o zasobności i wyposażeniu miasta, połączonych ze sobą ornamentem, w którego wpleciono napis *Gruss aus Gleiwitz* (Pozdrowienia z Gliwic), po to, by można było dostawić tylko datę, podpis i kartkę nadać.

Co ciekawe, na te wieloobrazkowe kartki z Gliwic nie trafił Kanał Kłodnicki, z którego gliwiczanie byli tak dumni, że z okazji jego budowy wystawili pomnik Neptunowi. Ten zresztą także jest wielkim nieobecnym na litografowanych kartkach pocztowych z pierwszych dekad ich wydawania, a przecież wtedy przypadała 100. rocznica postawienia Neptuna i rozpoczęcia budowy Kanału.

W przypadku kart litografowanych nie mówimy jeszcze o ich druku, a jedynie odbitkach wykonywanych na prasach litograficznych pozwalających odbić kilkaset jedno- lub wielobarwnych (wtedy mówimy o chromolitografii) karetek.

Kartki te do dzisiaj zachwycają nie tylko urodą, ale i precyzją rysunku (niekoniecznie jednak zgodnego z rzeczywistością). Zazwyczaj ozdobione są motywem roślinnym, a to dlatego, że kartki te projektowano, gdy w sztuce dominował styl secesyjny.

